

Fabryka Wag i Warsztaty Naprawczyne

p. f.

„WAGA”

W Galiczu, ul. Kościuszki 18

koncesowana przez Główny Urząd Miar i Wag
przyjmuje do reperacji i stemelowania wszelkiego rodzaju wag. — Wysła montażu
— do reperacji wag wozowy, — Gwarantuje solidne wykonanie i umiarkowane ceny. —
Na składzie nowe wagi i odważniki.

to niemieckiej polityki „bieżącej w polskiej części G. Śląska swoje hasło „Górny Śląsk dla Gó noślazaków“. Znany tutaj, dobrze rozpowszechniony i w ływowym organie centrowy „Oberchl. Kurier“, pismo znane z tego, że chwycie się jak charyzmatyka zawsze z tej strony, z której dmie wiatr, stał się głównym propagatorem tego nowego, dotąd nieznanego tutaj hasła i z całą celowością dąży do przeprowadzenia tego celu. Ponieważ pismo to obecnie odznacza się wielkiem umiarkowaniem i jak twierdzi, nawet lojalnością wobec Polski, dlatego nie brak też naiwnych, którzy wierzą w rzekomo dobre, że Niemcy jeszcze przed zamknięciem bramy, przed objęciem kraju przez administrację polską za pomocą swego hasła usiłują ugruntować tutaj swoje wpływy w przekonaniu, że później będzie to sprawą dla nich o wiele trudniejszą. Nie dziw więc, że chcą wyyskać obecną konjunkturę polityczną i kujać żelazo dopóki jest gorące. Ale firma „Ober Kurier“ i Tow. znają już za dobrze, aby akcja jej nie mogła budzić podejrzeń. Pismo to było jednym z nich, które najwięcej przysłużyły się do dzieła germanizacji na G. Śląsku, a temczasem i do znanego rezultatu głosowania plebiscytowego. W ciągu walki plebiscytowej „Oberchl. Kurier“ zresztą całą za wzięciem niemiecką narówni z gazetami hakatystycznymi walczył Polskę i to ostatniej chwili domagał się przyznania Niemcom G. Śląska w całości lub utworzenia „Freistaatu“, oczywiście niemieckiego.

Polak, z natury zawsze dobr duszny i łatwo zapominający doznane krzywdy, chętnie pierwszy podaje rękę do zgody, jeśli przeciwnik zdoła go - a to zawsze następuje - usłodzić pięknymi słówkami. Ileż to krzywd doznał lud polsko-górnośląski od Niemców w ostatnich lat dziesiątkach, ileż to niewinnej krwi polskiej przelało się w latach ostatnich na G. Śląsku! Mimo wszystko, lud polski przebaczył to Niemcom, choć coprawda do reszty nie zapomniał jeszcze wszystkiego. Jak daleko idzie tutaj kurtuazja polska, niechaj posłuży następujący przykład, jeden z bardzo licznych o w ostatnim czasie, we wielkiej gminie polskiej Średnie Łaziska pod Mikołowem w powiecie pszczyńskim odbył się niedawno wielki wiec polsko-niemiecki, przez polaków zwołany, celem doprowadzenia do ugody z Niemcami. Wszystko złożyło się bardzo dobrze, dwóch, dzięki bardzo przyjaznemu stanowisku polskiej strony był podniosły i prawie braterski. Na skutek takiego przebiegu wiecu tamtejsi urzędnicy niemieccy (a jest ich wielu, co Średnia Łaziska są centrum przemysłu w powiecie pszczyńskim) uchwalili rezolucję, którą przesłano do różnych urzędów niemieckich, a za pośrednictwem części prasy także do ludności niemieckiej. Niemcy stwierdzają w swej rezolucji przyjazne stanowisko ludności polskiej i wyrażają jej za to swoją wdzięczność, prośbę niemiecką zaś proszą, aby ludność niemiecka w kraju i w niemieckiej części G. Śląska, przypominała do zaprzestania terroru wobec tamtejszej ludności polskiej, aby na polskim G. Śląsku nie wywoływać represalii. Władze zaś niemieckie wzywa rezolucja do bezwzględnej karania wypadków prześladowania ludności polskiej. Rezolucja niemiecka jest w dalszym dowodem jak wygląda „prześladowanie i terror“, jaki ludność

polska rzekomo uprawia wobec tutejszych Niemców, jak to przedstawia niemiecka prasa zakordiołowa! Jedno jest jednak niebezpieczeństwo, ażeby Niemcy, dotykając najczulszej struny polskiej, nie wystrychnęli Polaków w końcu na dudków. B) skąd nagle taka lojalność niemiecka? Cności im w tym wypadku, jak tego dowodzi hasło ich „Górną Śląsk dla Górnoszlązaków“, przelewszystkiem o uzyskanie władzy, a zatem i władzy na G. Śląsku przez objęcie jaknajwięcej stanowisk kierowniczych w urzędach.

Co by powiedzieli Niemcy na to, gdyby Polacy mieli „czujność“ żądania w niemieckiej części G. Śląska takich samych praw dla siebie jakich żądają dla siebie Niemcy w polskiej części? Po stronie niemieckiej dotąd nie odbył się ani jeden podobny wiec ugodowy. Ludność polska żyje tam dotąd jeszcze niemal poza nawiasem prawa, narażona i mordowana, dokonywane na niewygodnych Niemcym Polakach, wydarzają się tam jeszcze niemal każdodziennie.

Układ gospodarczy, jaki zawarty będzie między Polską a Niemcami, prawa mniejszość narodowych ureguje i wtedy też będzie musiało usnąć dalsze prześladowanie ludności polskiej po stronie niemieckiej pozostającej Polska część G. Śląska tymczasem szybko zrzuci z siebie szaty niemieckiej i staje się coraz wyraźniej tem, czem była dotąd, choć w przebraniu niemieckiem, krajem polskim z ludnością czysto polską z wyjątkami niemieckimi oczywiście. Niemcy jako ludzie praktyczni, kupcy, rzemieślnicy i wszyscy ci urzędnicy, którzy zamierzają pozostać w polskiej części G. Śląska, na gwałt uczą się po polsku. W gimnazjum realnem w Katowicach od Nowego Roku zaprowadzono nadobowiązkową naukę języka polskiego. Rzecz znamienita, że nawet oślawia hakatystyczna „Katoritzer Ztg“ przed świętami w feljetonie tygodniowym tonie radziła, aby Niemcy prosili „Dzieciatko“ o złożenie im podręcznika dla nauki języka polskiego pod choinkę. W różnych urzędach i wielkich magazynach towarowych, w których dawniej niepodzielnie panował język niemiecki, obecnie słyszy się mowę polską. Gdyby Śląsk „odpalszcza się

W Katowicach stanie także pierwsza na G. Śląsku fabryka ubrań męskich. Znana w Katowicach wielka firma konferencji męskiej Kreutzberg, kupiła wielki dom towarowy B. i Barasch w Katowicach. W domu tym (jest to rozległy gmach czteropiętrowy) firma Kreutzbergera zamierza urządzić fabrykę ubrań. Dla polskiej części G. Śląska będzie to miało wielkie znaczenie gospodarcze, jeśli się zważy, że dotąd musiano ubrania sprowadzać dalej z Niemiec, a zapotrzebowanie w ubraniach z powodu licznej ludności robotniczej jest bardzo wielkie.

Od blisko dwóch miesięcy toczy się w Bytomiu olbrzymi proces paskarski. Między oskarżonymi, których jest około 20, zasiada dawniejszy kierownik miejskiego urzędu żywnościowego w Ratowicach, z Niemiec Pasksiernik i różni „szyberzy” tj. paskarze, którym Pasksiernik dostarczał mięso, mąkę, kartofle, masło, tłuszcz, jaja i różne inne towary racjonowane, przeznaczone dla ludności do podziału na kartki. Paskarze sprzedawali ten towar jako „zagraniczny” po cenach wygóro-

wanych, a zyskiem dzielili się odpowiednio. Manipulacje te sięgają początków r. 1919. Śledztwo trwało półtora roku. W kołach polskich mówiono, że prokuratorja niemiecka wobec bliskiego terminu głosowania na G. Śląsku namyślnie zwłeka z wytoczeniem sprawy, aby smutny obraz działalności „kulturtragerów“ niemieckich na G. Śląsku nie wywarł na ludności przykrego wrażenia. Gdy sprawę tą nareszcie poruszyła także prasa polska, ostatecznie proces się rozpoczął, ale już po plebiscycie. Odkryto się dotąd 28 posiedzeń sądowych, a niewiadomo jeszcze, kiedy proces się zakończy, gdyż oprócz rzeczoznawców itd. powołanych jest przeszło sto świadków. Proces ten, oczywiście wywołał tu zrozumiałe zainteresowanie.

Aleksy PAJAK,

Z pobytu p. prezesa ministrów na Podhalu

Podczas pobytu swego w Zakopanem zwi-
dził p. prezes ministrów Ponikowski „Sanato-
rium dla ubogich dzieci” na Bystrem, po którym
oprowadzał go, udzielając szczegółowych infor-
macji prof. Emil Godlewski. Przy pożegnaniu
złożył p. prezes ministrów 100,000 mk. na rzecz
„Sanatorium”. Następnie był w „Sanatorium
Bratniej Pomocy Akademickiej” na Gubałówce
gdzie również otrzymał 100.000 mk. Taką sa-
mą kwotą zostały obdarowane sanatoria Tow.
„Odrodzenie”, prowadzone przez p. Je ską 50000
mk. zaś otrzymało „Muzeum tatrzańskie im. Cha-
łubińskiego”.

W dn. Nowego Roku odwiedził p. prezes ministrów żołnierzy chorych, znajdujących się w „Sanatorium Czerwonego Krzyża”, które mieści się w zakładzie dr. Chramca i rozdziel między nich papierosy, czekoladę i pierniki.

Tegoż dnia składała p. prezesowi ministrów życzenia drużyna skautów, pod przewodnictwem prof. Cichocięgo oraz wycieczka uczniów klas wyższych gimnazjum im. Dąbrowskiej w Poznaniu. Obydwie drużyny, podejmując, były podwójnym czokiem w wiośnie „Warszawianka”, a nadto stauci o-
trzymały od p. prezesa Ponikowskiego 50.000 mk.
na zakup nartów.

W dniu 2 stycznia złożył p. Ponikowski wizytę zarządowi gminnemu, witany przez członków zarządności gminnej, z prof. Kozłowskim na czele. Podczas tej wizyty poszczególni działacze przedstawili p. prezesowi wyniki i tróć życzenia ludności poinformowali go o potrzebach Podhaja.

Następnego dnia udał się do biura komisji granicznej, gdzie udzielił mu wyjaśnień prof. Goetelikap. Romaniszyn.

W dn. 4 stycznia odbył p. prezes ministrów wielką wytyczkę na Orawie, przebywając samemu 90 klm. w towarzystwie wojewody krakowskiego, dr. Gałęckiego. Ludność orawska wyląła wszędzie p. prezesa Poniżkowskiego z ogromnym entuzjazmem: w Piekelniku wystawiła bramę tryumfalną, a w miejscu głównego postoju w Jabłonce, wręczyła mu przy bramie tryumfalnej chleb i sól. Serdeczne przemówienia wygłosił tu wójt gminy i kierownik orawskiej ekspozytury starostwa nowotarskiego. Następnie udał się p. prezes ministrów do ks. dziekana Hatjara, gdzie odbyło się śniadanie, po którym miał p. prezes ministrów konferencję z tamiecznymi działaczami społecznymi na temat podniesienia ekonomicznego Orawy. P. prezes ministrów wysłuchał wyrażonych życzeń, którym przyrzekł poparcie ze swej strony, jak nie mniej przedstawił pewne projekty na najbliższą przyszłość.

W Lipnicy znowny odbyła się konferencja ze znanym działaczem, p. Borowym, który w swym czasie jeździł w delegacji do prezydenta Wisłoni poczem na plebanji u ks. Machaya spożyto obiad, podczas którego o rozręwniające do luz przemówienie wypoie się ział ks. Ferdynand Machay. Tutaj również zaznajono p. prezesa ministrów ze sprawa Jaworzyń.

Złożywszy 100,000 mk. na cele społeczne Orawy, powrócił p. prezes ministrów Ponikowski do Zakopanego gdzie przed opuszczeniem „stolicy Podhala” złożył po 50.000 mk. na zakopiańską „Poradnię Czerw. Krzyża” oraz na ubogich w Zakopanem.

Zarząd Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia członków T-wa, że w dniu 22 stycznia 1922 r. w niedzielę, o godz. 4-ej po południu w zimowym klubie Towarzystwa odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania,
 - 2) Wybór Prezydium Zebrania,
 - 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej
 - 4) Zatwierdzenie zmian w statucie,
 - 5) Wybór prezesa Towarzystwa,
 - 6) " członków Zarządu i 4 zastępców,
 - 7) " członków Komisji kwalifikacyjnej i 5 zastępców,
 - 8) Wybór członków Komisji Sterniczej i 3 zastępców,
 - 9) " Komisji Wyścigowej i 2 zastępców,
 - 10) " Komisji Gospodarczej,
 - 11) Wolne wnioski i 12) Zamknięcie Zebrania.
- Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

54

Właścicielka osoba szlachetna pożyczki rodzinie znanej obywatelskiej 120—150 000 Mk. dla wywindykowania około 8 000 000 Mk.

Jestem gotów przyjąć na raz-e odpowiednie zajęcie lub zastępstwo szefa, dziedzica, magazyniera. 70

złaci mości w Adm. „G. z. Kal.”.

Piecyk żelazny

i natowy, szafa, biel żararka, ołtarz, brzesła, łóżka, stoły, łazienki, kuchnie, dywany, brzozy, buty gumowe, przedmioty, gramofon i samowar: **tanio do sprzedania** w komisyjnym sklepie „OCCASION” Wrocławska 49 63

Kostjumy, suknie szyję solidnie, tanio, szybko

Z. SAS

ul. Warszawska 11 (parter)
dom p. Tarchalskiego. 67

ZIEMIA

orna 15 morgów w pobliżu szczy, w gm. Osirów kaliski, sprzedaje się. Wiadomość: Wrocławska 56, m. 16, Alf. Vogel. 66

Fabryka Kafli

i Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich

Edwarda Hermana

Kalisz, Wrocławska 69
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie budowy zduńskich z własnych i zagranicznych kafli, po cenach niższych, ostatecznie na podstawie próbek pociętych „Hermesa” własnego pomysłu, które dorównują piecom zwykłym. 3345

Filatelisci!!

Kupujemy zbiory, znaczki pocztowe, polskie i obce. Należy także zwrócić uwagę na znaczki z napisem „UNION” za pośrednictwem Mp. 100 k.d. „FILATELISTY”, Lwów, ul. Zielna 1. 30 3.81

Spółka

zjednoczonych czeladzi krawieckich

przy ulicy Szopena № 23

pozostaje nadal

Mamy zatem honor zawiadomić szanowną klientelę miasta Kalisza i okolic, iż przyjmujemy wszelką robotę w zakresie krawiectwa wchodzącą oraz kuśnierstwo.

Robota wykonana szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.

Pozostaje z poważaniem

2825

SPÓŁKA.

WYŁĄCZNA FABRYCZNO - DETALICZNA sprzedaż wyrobów

Kaliskiej Pluszowej i Aksamiatnej Manufaktury

STALE DUŻY WYBÓR - A SKŁADZIE:

PLUSZE na ubranie zwykłe i sportowe,
PLUSZE na palta damskie,
PLUSZE na pociągarki,
AKSAMITNY na obicia meblowe i powozyowe,
AKSAMITNY na kapelusze i t.p.
CZAJCIE pluszowe (koldry) na łóżka, stoły, sofy i t.p.
GARNITURY pluszowe na kanapy oraz wszelkiego rodzaju materiały włókniste i płócienna bielizniane. 3145

Biuro Techniczne i Dom Handlowy

„PROSNA”

— SP. Z OGR. ODP. W. —
w Kaliszu, ul. Ogrodzka 4,
dom własny

Po zwolnieniu ze służby wojskowej powróciłem na stałe do Pleszewa.

Przyjmuję chorych od 9 do 11 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

Władysław LIKOWSKI

lekarz praktyczny,
chirurg i akuszer

PLESZEW (Pozn.). ul. Wojciecha 61.

DOM

kupię w Kaliszu najchętniej w centrum miasta ewentualnie na Cbmielnicu.

Oferty z podaniem ceny i miejsca w ścisłej Administracji „Gazety Kaliskiej”. 29

Do sprzedania

Sklep spożywczy

Wiadomość Al. Józefiny 30. 49

SPRZEDAŻ

wspna, oem ntu, caci-
ne pleioriej do sułtów po
— cenach przystępnych —
Sal. Grün
Nowy-Rynek 12. 3295

Zginęła karta pobytu
wydana przez Starostwo
Kaliszkie na imię Marji Wi-
niarskiej 72

Zginęła karta zwolnienia
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Stefana Adamca
rocz. 1891 oraz patent III kate-
gorji wydany przez Inspektorat
skarbowy na sprzedaż manufak-
tury na tańciez samo imię 62

Zginęła odroczenie wojskowe
wydane przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Boreckiego
rocz. 1897 69

obrazkę ślubną

z napisem „Nasza 8 lip-
nia 1919 r.” Uczciwego zna-
lając uprasza się o odnie-
sienie: stacja kolejowa, o-
bóz internowanych Nr. 10,
73 GORNYJ DAMJAN.

Zdolna PANIENKA

poszukuje osoby
ekspedientki-kasjerki
lub t. p. od każdego czasu,
Wiadomość: Kępczka M.
Jasirskiego w Kaliszu. 58

Zginęła karta powołania
wydana przez P. K. U. w o-
ninie na imię Juliana Ślu-
sarskiego rocz. 1898 oraz
dowód osobisty wydany
przez magistrat m. Konina
na tańciez samo imię. 71

Zginęła karta powołania
wydana przez P. K. U. w Kaliszu
na imię Stanisława Kozłar. 1889. 64

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ”

Al. Józefiny Nr. 3 (dom własny).

Każdą wykonywa wszelkie roboty w zakresie druku wchodzące po cenach przystępnych. Na składach rejestru gospodarskiego, druki dla sądów gminnych, dla sądu rejestrów i wójtów. Właściwy wybór papierów ciekawych, listowych i żalobnych oraz rozmaite kartonów, biletów i broszur do tychże. Własna introligatornia. — Typografia. Maszyny piszące poruszane elektrycznością. Stereotypownia. —